GŁOS NARODU

WYD. PORANNE

CZWARTEK

3 MAJA 1917 R.

NR. 104. — R. XXV.

CENA Nru: W KRAKOWIE i na prowincyi 12 hal., W POLSCE (Okup. Austr.) 14 hal., W POLSCE (Okup. niemiec.) 15 fenig.

PRZEDPŁATA WYNOSI: W Krakowie: z odnoszeniem miesięcznie K 4·40, kwartalnie K 12·80, półrocznie K 24·50, rocznie K 47·—, (bez odnosz. mies, K 8·80, kwart. K 11·—, półrocz. K 21·—. rocznie K 40·—) w Austro-Węgrzech i ziemiach przez Austryę okupowanych (z przesyłką poczt.) mies. K 4·40, kwart. K 12·80, półrocz. K 24·60, rocz. K 47·—, w Królestwie Polskiem (Okupacya Niemiecka) i za granicą mies. K 6·— (M. 4—), kwart. K 17· — (M. 11·50)), półrocz. K 32·50 (M. 21·50), rocz. K 64·— (M. 42·—). — Zamawiać „Głos Narodu“ można we wszystkich urzędach pocztowych Austro-Węgier, Polski i Niemiec, we wszystkich agencyach dzienników lub bezpośrednio w Administracyi. — Wpłaty można uskuteczniać przekazami pocztowemi, przez Pocztową Kasę Oszczędności (Konto Nr 23993), przez Bank Krajowy w Krakowie i w Administracyi Wydawnictwa.

Prosimy uprzejmie o adresowanie wszytkich listów dotyczących przedpłaty i ogłoszeń do administracyi wydawnictwa.

REDAKCYA I DRUKARNIA: KRAKÓW, UL. ŚW. TOMASZA 35, ADMINISTRACYA UL. ŚW. KRZYŻA 11.
Telefon Redakcyi Nr. 190. — Telefon Administracyi i Drukarni Nr 8344 — Reprezentacya „Głosu Narodu“ w Warszawie: ul. Szpitalna 9. (sprzedaż numerowa, przedpłata, ogłoszenia i korespondencya rozdzielonych),

Trzeci Maja.

Nigdy, rzec można, nie święciła Polska rocznicy majowej z takiem jak dziś biciem serc i w takiem podniesieniu ducha. Trzeci raz już wraca ten dzień w czasie wielkiej wojny, która wstrząsnęła naszym grobem, lecz teraz dopiero czujemy cały pęd wichru dziejowego, który wdziera się w podziemie, teraz dopiero widzimy, że trumna się kruszy i ufamy, że nic już jej sklecić na nowo nie zdoła: ani wysiłki złości, ani nasza własna ułomność. Przemoc, która kneblowała tak długo sprawiedliwość dziejową, musiała schylić się przed jej majestatem. A naród dorasta coraz widoczniej do tej wielkiej chwili. Możemy powiedzieć to bez fałszywej dumy. Trzy lata krwi uzupełniły półtora wieku przepędzania nas przez rózgi krzywd i cierpień. I dzisiaj, gdy stajemy w przedsionku rady narodów, z której gwałt nas był wykluczył, unosi się nad nami spokój i równowaga. Płynie ona z ufności we własne siły i w naukę, jaką zdobyliśmy drogo. Idziemy ku przyszłości pewnie i śmiało. Wiemy, że na siebie przedewszystkiem liczyć nam trzeba, ale wiemy także, iż ta rachuba nie zawiedzie.

Wojna dzisiejsza nie miała bowiem wznowić sprawy polskiej przed trybunałem świata. Powiedziano nam to otwarcie. Przyznano, iż stało się to siłą faktów, przeciw którym najsilniejsza wola i najpotężniejsza przemoc materyalna nic zdziałać nie potrafi. W tej walce, która miała być utwierdzeniem prawa pięści, wydobył się z pod ucisku fizycznego wyższy, duchowy porządek świata. Ze wszystkich stron dolatuje nas hasło wolności i niepodległości Polski. Świat, rozdarty tysiącem przeciwieństw, na tę jedną zasadę godzi się jednomyślnie, chociaż praktykę jej pojmować jeszcze usiłuje szerzej lub zwięźlej, z taką lub inną restrictio mentalis, według podszeptów czy pokus interesu. Ale sama zasada wypłynęła nad głębie wód, rozburzonych kataklizmem światowym i już nie pójdzie pod powierzchnię. Ten jej tryumf jest tryumfem słuszności, zwycięstwem kodeksu moralnego nad kodeksem siły. Jest niem, chociaż taktyka polityczna zostaje po dawnemu grą interesów, w której za stawkę służy chłodna rozwaga, spryt, chytrość i podstęp.

Wiemy o tem. Świadomości tej, która nakoniec zrównoważyła porywy uczucia, zawdzięczamy swą czujność, spokój, skupienie sił i patrzenie jasnem okiem na wszystkie strony, aby nie wypuścić z rąk żadnej korzyści, jaką losy podsuwają. Oparliśmy się od lat trzech niejednej już pokusie, przeszliśmy obok niejednego wilczego dołu, kierowani zdrowym instynktem organizmu, który żyć chce i potrafi. Z nielicznymi wyjątkami wiedzieliśmy, co w danej chwili czynić a czego zaniechać. I tak zawędrowaliśmy przez walący się świat aż na ostatni etap sprawy polskiej, która rosła nieustannie, aż wyolbrzymiła się do problemu powszechnego, do kwestyi, od której zawisła nowe wybalansowanie równowagi europejskiej a z nią równowagi świata, co stracił punkt ciężkości. Krwią rysują dziś bagnety nowy atlas. W połysku ich ukazuje się z nieprzepartą siłą konieczności pierwszy zarys Polski. Wszyscy rozumieją, że bez niej nie może być nowego porządku rzeczy, jeżeli ma wesprzeć się na podstawach trwałych — jeżeli na długo usunąć ma powrót takiej kary Bożej, jak ta, pod którą upada dziś świat brutalnej siły.

W ten nowy porządek wierzymy, ufamy że przyjdzie. Gotując się do niego, wznosimy w górę serca, gdy dziś przychodzi nam rozpamiętywać wielki czyn przodków, którzy chcieli dźwignąć walącą się Rzeczpospolitą. Za wielkim był wówczas ciężar trudności, nagromadzonych przez przeszłość, za potężnym był gwałt. Ale dzisiaj jutrzenka Majowa świeci w istocie polskiej krainie. Witamy ją radosnem sercem jako zapowiedź tego, o czem pokolenia śniły i za co w grób się kładły. Niechże przybywa to ziszczenie naszych praw przyrodzonych. Czekamy go spokojnie, ślubując Ojczyźnie rozumną pracę ze wszystkich sił.

Idea władztwa narodu w ustawie 3 maja.

Pomimo kompromisu, jaki upadająca Polska zawarła z ideą monarchizmu wprowadzając po 400 latach znowu tron dziedziczny, ustawa 3 maja zachowała w swych najważniejszych zarysach w całej pełni zasadę władztwa narodu, która wykształciła się była u nas tak wybitnie w ciągu ubiegłych stuleci. „Żadna ustawa nie ma być wprowadzona bez wspólnego porozumienia i zgody senatu oraz posłów ziemskich“, orzekła fundamentalna polska konstytucya „Nihil novi“ już w r. 1505. „Wszelka władza społeczności ludzkiej początek swój bierze z woli Narodu“, powtarzała tylko i stwierdzała uroczyście tę starą polską zasadę stylem deklaracyi Jeffersona konstytucya 3-go maja 1791 r. Dziś, gdy zasada ta zdobywa dla siebie ostatnie twierdze reakcyi w Europie, niektóre postanowienia ustawy polskiej z r. 1791 czyta się tak, jakby były wytworem najnowszej nowoczesności.

Konstytucya mówi najpierw o sejmie, potem o panującym i o władzy wykonawczej. Izba poselska, „świątynia prawodawstwa“, jest „wyobrażeniem wszechwładztwa narodowego“. Jest jedyną kuźnią praw obowiązujących naród. Rząd ani też głowa państwa nie może na własną rękę stanowić praw, nakładać podatków i poborów, zaciągać długów publicznych. Co więcej: nie może rząd lub panujący bez przyzwolenia narodu wypowiadać wojny ani zawierać układów natury dyplomatycznej. Sprawy te, dziś jeszcze przeważnie rozstrzygane po za kompetencyą parlamentów, załatwiane w głębokiej tajemnicy przed opinią publiczną, odsyła konstytucya 3 maja do decyzyi przedstawicielstwa narodowego. Izba poselska (i senat) decydować mają co do: „wojny, pokoju, ostatecznej ratyfikacyi traktatów związkowych i handlowych, wszelkich dyplomatycznych aktów i umów do prawa narodów ściągających się“. Władzy wykonawczej wolno tylko tymczasowe z państwami obcemi prowadzić negocyacye, „o których najbliższemu zgromadzeniu sejmowemu donieść winna“.

Król jest nietylko, według formy średniowiecznej, królem „z Bożej łaski“, ale i z „woli Narodu“. Taki tytuł przepisuje mu konstytucya, dodając, że dlatego nie jest przed narodem odpowiedzialny, ponieważ „nic sam przez się nie czyni“ oraz przestrzegając: „Nie samowładcą ale ojcem i głową Narodu być powinien i tym go prawo i konstytucya niniejsza być uznaje i deklaruje“. Obowiązkiem króla jest zwoływać sejm zwyczajny co dwa lata, nadto sejmy ekstraordynaryjne w miarę potrzeby. Władza prawodawcza narodu nie może być żadną miarą zatamowana — sejm musi być zwołany w określonym terminie lub gdy zachodzi konieczność przewidziana w konstytucyi. — Gdyby król wzbraniał się wypełnić w tym względzie obowiązek, ma to uczynić marszałek koronny wbrew opornemu stanowisku monarchy i zwoławszy sejm, uzasadnić przed nim powody zwołania.

Stwarzając silny rząd, uczyniła go konstytucya ściśle odpowiedzialnym przed narodem. Prostą większością głosów może sejm postawić ministrów za zgwałcenie prawa w stan oskarżenia a w razie udowodnienego przestępstwa ukarać winnych na wolności osobistej i mieniu. Jeżeli sejm większością dwóch trzecich głosów zażąda usunięcia ministra z urzędu, król winien uczynić to i natychmiast zamianować jego następcę. Tym sposobem rząd w Polsce już przed 126 laty musiał opierać się na nowoczesnej podstawie zaufania większości izby, gdy w niektórych państwach parlamentarnych jeszcze i dziś wystarcza członkom gabinetu wyłącznie zaufanie korony.

Armia, w pojęciu konstytucyi 3 maja i zgodnie z odwiecznemi wyobrażeniami polskiemi, jest organizacyą „obrony od napaści“ i „dla przestrzegania całości narodowej“. Ten sam wysoki poziom moralny, który towarzyszył zawsze uruchomieniu sił zbrojnych Rzeczypospolitej, przebija i na kartach ustawy majowej. Pośrodku autokratycznie rządzonych państw, posługujących się tłumami niewolniczego żołdactwa gotowego do wszelkiego rozboju międzynarodowego, republikański duch polski stwierdza, że armia nie ma być zaczepną, ma „bronić całości i swobód narodowych“, „Wojsko nic innego nie jest, tylko wyciągnięta siła obronna i porządna z ogólnej siły Narodu“, brzmi definicya ustawy 3 maja, definicya, którą bez zmiany powtórzyć można w 126 lat po jej wypowiedzeniu. W myśl tak pojętego charakteru siły zbrojnej konstytucya przepisała wojsku przysięgę w charakterystycznym porządku: „na wierność Narodowi i Królowi i na obronę Konstytucyi narodowej“.

Do pojęć, które w Warszawie w dniu 3 maja 1791 r. uznane zostały za naturalne i żadnej wątpliwości nie ulegające podstawy życia zbiorowego, połowa Europy zbliża się — dziś, torując sobie wśród niewysłowionych cierpień drogę do urzeczywistnienia zasady Władztwa Narodu. A. Ch.

25-lecie T. S. L.

Z małych powstało zaczątków, jak każde dzieło ludzkie. Poczęte w zbożnym zamiarze urzeczywistnienia przykazań wiekopomnej Konstytucyi 3 maja, w którego stuletnią rocznicę powołane zostało do życia, obejmowało z każdym rokiem coraz szersze, leżące dotąd odłogiem pola, wzrastało w liczbę członków i kół, tego podstawowego mechanizmu całej organizacyi, aż wreszcie stanął potężny zrąb, jaki dziś, po zwyż ćwierćwiekowej wytężającej pracy widzimy.

Pouczające w tym względzie cyfry dają nam sprawozdanie Towarzystwa. W pierwszem dziesięcioleciu Towarzystwa, od roku 1891 do 1901, liczba członków wzrosła z 3467 w pierwszym roku działalności do 14.396, liczba kół z 23 do 80, czytelń i wypożyczalń z 13 na 155 z 138 odczytami. Bilans 10-letni wykazuje ponadto 12 szkół, i 15 kursów dla analfabetów. Pierwsza szkoła powstała na wschodzie w Ulicku Seredkiewicz w r. 1894, założona środkami lwowskiego Koła pań. W cztery lata później otworzył Zarząd Główny największą po dziś dzień szkołę ludową T. S. L. w Białej, jako zawiązek życia narodowego w tym granicznym punkcie, kładąc tem samem podwaliny pod swoje późniejsze, własne instytucye, szkołę ludową żeńską, szkoły wydziałowe, szkołę ćwiczeń, gimnazyum, seminaryum itp.

Okres pierwszych 10 lat zadecydował o charakterze Towarzystwa. T. S. L. stało się nietylko wielką, centralną instytucyą oświatową, lecz zarazem wielką organizacyą społeczną, ogarniającą swemi sieciami cały kraj od stolic aż do zapadłych zakątków, i wciągającą do samorządnej i bezinteresownej pracy obywatelskiej tysiące ludzi wszystkich warstw i stanów, bez względu na przekonania polityczne. — Przełom pierwszego dziesięciolecia na drugie rozstrzygnął także o ideologii Towarzystwa. Na jednym z ówczesnych walnych zjazdów grupy lewicowe wystąpiły z wnioskiem, by T. S. L. prace swe skoncentrowało na kresach zachodnich. Zwyciężyła jednak zdrowa myśl, która do dziś dnia pozostała jedynym wskaźnikiem narodowym. „Nie rzucim ziemi“... nie damy ani jednej chaty czy duszy polskiej, bez względu na to, czy znachodzimy je na wyżynie podolskiej i naddniestrzańskiej nizinie, czy w zapomnianych, piastowskich, zachodnich dzielnicach.

Następne lata to stosunkowo najbardziej ekspanzywny okres w życiu T. S. L. Ilość członków wynosząca w r. 1901 14.396 wzrosła na 21.134, liczba kół z 80 na 247, czytelń ze 155 na 1496, odczytów ze 138 na 3.329, szkół w Galicyi wschodniej z 10 na 32, kursów dla analfabetów z 15 na 113, budżet wydatków Zarządu głównego z 47.900 na 247.500 K. Ponadto w tymże okresie powstało 10 ochronek i 4 domy ludowe, 16 burs i 92 szkółek początkowych, nie mówiąc już o pomnożeniu i powiększeniu instytucyi szkolnych na kresach zachodnich.

Ważne, a dla pracy na wschodzie zasadnicze przeobrażenie na polu zakładania szkół ludowych przyniósł rok 1908. Praca Towarzystwa na tem polu polegała, obok zakładania szkółek początkowych, na wystawianiu budynków szkolnych i utrzymywaniu tychże, przy znacznych częstokroć kosztach. W r. 1908, stosownie do uchwały Walnego Zjazdu, przystąpił Zarząd Główny do przeniesienia własności budynków szkolnych na kraj, pod tym wyraźnym i hipotecznie zabezpieczonym warunkiem rozwiązującym, iż gdyby w danej szkole język wykładowy przestał być polskim, lub szkoła stała się nieczynną, prawo własności budynku przechodzi napowrót na T. S. L. Równocześnie zalecono kołom, by wysiłki swe zwracały przedewszystkiem ku organizowaniu nowych szkół polskich lub klas nadetatowych, i z pomocą finansową występowały jedynie w tych warunkach (np. kupno gruntu, rzeczone potrzeby szkoły) gdzie uboga gmina nie może sama zdobyć się na budynek szkolny.

Dzięki temu kierunkowi, warując wszelkie prawa do polskości szkół, odciążono znacznie finanse T. S. L. stwarzając tem samem możność i środki do organizowania nowych szkół, względnie przemiany szkółek początkowych na szkoły normalne, jak to już w r. 1908 uczyniono z 56 szkółkami początkowemi.

Walną pomocą dla Towarzystwa był Dar grunwaldzki. Z uiszczonej przez społeczeństwo kwoty 1.068.000 koron (przyczem niestety przy ogólnej subskrypcyi dosięgającej 1.800.000 kor. zwyż 700.000 koron nie zostało wpłacone) rzucono 60% na kresy zachodnie, budując szereg szkół na Śląsku, Morawach i w powiecie bialskim, zaś 40% na kresy wschodnie, gdzie w r. 1910 jeszcze 40 tysięcy dzieci polskich musiało uczęszczać do szkół ruskich. Do 1 maja 1914 r. zakupiono z Daru grunwaldzkiego na kresach wschodnich gruntów pod szkoły 60, zbudowano budynków 62, otrzymano w darze gruntów

---

STANISŁAW KUTRZEBA.

Jakie powinny byc zasady konstytucyi państwa polskiego?

W uwagach moich chcę wyjaśnić, jak się zapatruję na zadania, które powinna spełnić przyszła konstytucya państwa polskiego jako akt formalnie różny i waga o tyle donioślejszy od innych ustaw, gdy one w granicach konstytucyi będą musiały się mieścić i do niej dostosowywać, oraz jak się zapatruję na te wytyczne zasady, które mają stanowić materyalną podstawę budowy całokształtu państwowego ustroju.

I. FORMALNE GRANICE PRZEPISÓW KONSTYTUCYJNYCH.

Akty, które nazywamy konstytucyami, noszą, jak się to ich historyą tłómaczy, dwojaką cechę: konstytucye 1) zawierają przepisy, które mają posiadać trwalszą od innych moc, odznaczać się pewną sztywnością w stosunku do innych przepisów, zawartych w zwyczajnych ustawach, gdy są niejako szkieletem ustrojowej budowy państwa, ale równocześnie 2) zawierają zwłaszcza takie przepisy, które gwarantują prawa czynnika społecznego w państwie, a to przez zapewnienie mu pewnych swobód w stosunku do czynnika władzy w państwie (prawa obywatelskie), oraz udział w rządzie państwa (prawa polityczne, zwł. udział w ustawodawstwie).

Takie przepisy znachodzą się jednak także i w innych ustawach, zwyczajnych, nie mających więc zapewnionych tej silniejszej mocy, jaką mają przepisy konstytucyi; ani zaś teorya, ani praktyka, przejawiająca się w setkach dotychczas wydanych konstytucyi, nie umieją oznaczyć ścisłej granicy między przepisami, które należą do konstytucyi, a tymi, które już powinny wejść do zwykłych ustaw. Teorya mówi, że w konstytucyi powinny się mieścić tylko przepisy, zasadnicze mające znaczenie; jednakże nie da się określić ich dokładniej, gdy różnica między takimi przepisami a innymi jest tylko kwantytatywna. W praktyce widzimy, iż nieraz do konstytucyi wchodzą przepisy zgoła trzecio lub dalszorzędne nawet, gdy ci, którzy stanowią konstytucyę, hołdując pewnym poglądom, chcą zapewnić dłuższe trwanie choć mniej ważnych przepisów, ale ich poglądom odpowiadających, bronią więc je od łatwych zmian przez wstawianie w konstytucyę (jako curiosum cytują np. przepis konstytucyi jednego z szwajcarskich kantonów, ustalający sposób bicia bydła w rzeźni), lub gdy partye, na razie będące u steru, chcą w taki sposób utrudnić zmianę przepisów, które uważają dla siebie za korzystne. Rezultatem tego jest, iż konstytucye nieraz nabrzmiewają, stają się bardzo obszernemi, jak np. konstytucye niektórych z Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej.

W szeregu konstytucyi widzimy znowu inny objaw: nierównomierne traktowanie pewnych działów ustroju państwa, a to mianowicie w tym kierunku, iż zawierają one bardzo liczne przepisy, nieraz i drugorzędnej natury, w działach tyczących się praw obywatelskich i praw politycznych, zwł. ustroju parlamentów, gdy bardzo tylko skąpe znajdują się w nich normy z innych działów, jak np. ustrój władz administracyjnych, samorządu czy sądownictwa. Tłómaczy się to historycznym biegiem wypadków, które zwyczajnie poprzedzały powstanie konstytucyi, gdy chodziło przedewszystkiem o to, by od władzy monarszej poprzednio nieograniczonej lub prawie nieograniczonej uzyskać tego rodzaju koncesye na rzecz czynnika społecznego, by tym koncesyom zabezpieczyć trwałość przez uznanie, że są one dobrze zabezpieczone przed możnością zmiany: więc przedewszystkiem takiego rodzaju przepisy wcielono do konstytucyi jako aktu mającego posiadać silniejszy walor od innych ustaw, zaś nie wiele troszczono się o inne działy ustroju państwa, którymi czynnik społeczny w tych warunkach mniej się interesował.

Dobra konstytucya — a chciałbym oczywista, by taką była konstytucya polska — powinna mojem zdaniem, o ile chodzi o jej formalną stronę: 1) być zwięzłą tj. podawać tylko zasadnicze przepisy budowy państwowej, i 2) uwzględniać równomiernie wszystkie strony ustroju państwa.

Ad 1). Wprawdzie i konstytucya może być zmienioną, a pogląd o prawach niewzruszalnych, któreby mogły czy powinny wiecznie obowiązywać bez zmiany, został już oddawna uznany za błędny, jednakże przecież prawie wszędzie — z wyjątkiem Anglii — utrudnioną jest zmiana postanowień w konstytucyi zawartych, tak, iż mają one zwykle dużo dłuższy od innych przepisów żywot. I jest to rzeczą słuszną, gdyż dla normalnej, spokojnej pracy w państwie potrzeba, by były względnie trwałe te ramy, w których ta praca się dokonywa; gdyby zasadnicze podstawy ustroju ulegać mogły łatwo zmianom, wywoływałoby to zamęt. Wyjątkowo też psyche niektórych narodów, jak niektórych romańskich (zwł. Francyi) z powodu ich żywości intelektualnej, bądź też narodów nie dość wyrobionych, młodych jeszcze (np. Rosyi), skłonną jest do częstych zmian, gdy przeważa przecież na ogół usposobienie pod tym względem konserwatywne społeczeństwa, które, przyzwyczajone do pewnych instytucyi, niechętnie widzi gwałtowne ich zmiany (zwł. w Anglii). Historya nasza poucza, iż społeczeństwo polskie również zmian częstych nie lubi, przez wieki utrzymywało instytucye dawne, powoli je tylko przerabiając i w XIX wieku chętnie, o ile mogło, nawiązywało, a przynajmniej nawiązywać chciało do dawnych instytucyi (np. za Księstwa warszawskiego, Królestwa kongresowego, w epoce Wielopolskiego).

Z drugiej strony jednak zbyt daleko idące skostnienie ustroju jest niewłaściwe. Trzeba się liczyć z tem, że prawo jest dla życia, do tego życia stosować się powinno, jeśli nie ma go tamować w jego rozwoju; a przecież to życie ciągle się zmienia, przekształca. Zasady ustroju mogą przetrwać, jak tego liczne dadzą się przytoczyć przykłady, nawet i przez wieki; jednakże ich dokładniejsze zastosowanie musi ulegać nieraz dość częstym przemianom. Przy tem trzeba się liczyć z tem, iż w Polsce, o której życiu nie wiemy nic jeszcze bliżej, jak będzie wyglądać, tem trudniej a priori stworzyć odpowiednie normy; wszakże dopiero w praktyce stwierdza się wartość norm, a nam tej praktyki wobec poprzedniego braku własnego państwowego bytu w wielu kierunkach brak jeszcze.

(Ciąg dalszy nastąpi).

37. Po koniec roku 1913 powstało ogółem na wschodzie przy pomocy T. S. L. dla mniejszości polskiej 378 klas eksponowanych i szkół samoistnych; tym sposobem niemal we wszystkich gminach, gdzie było 40 dzieci polskich, powstały polskie szkoły.

Wzrost T. S. L. w sześcioleciu od r. 1908 do końca 1913, a więc do progu wojny, stwierdzają nast. cyfry. Liczba szkół z 103 na 435, kół z 258 na 301, domów ludowych z 27 na 79, czytelń z 1715 na 2520, odczytów z 4.973 na 7.388, członków z 25.974 na 41.702, obrót kasowy Zarządu Głównego z 608.017 kor. na 1.294,564 kor. Oto cyfry, które mówią same za siebie.

Taki był w przededniu wojny 22-letni dorobek T. S. L. Na to wszystko spadła wojna. Zatamowała odrazu wszystkie źródła dochodu Towarzystwa, najgorliwszych pracowników powołała pod broń, budynki przemieniła na szpitale i koszary. A potem przyszła inwazya rosyjska, która długi czas Galicyę środkową i wschodnią oddzielała kordonem od zachodniej, zmusiła gros biur Zarządu Głównego do ośmiomiesięcznej tułaczki z powodu ewakuacyi Krakowa, a co najważniejsza, zniszczyła w budynkach, książkach czytelnianych i urządzeniach szkolnych znaczną część mienia Towarzystwa. Lecz pędu do dalszego służenia sprawie narodowej nie zdołała złamać. Z zachodnich szkół T. S. L. ani jedna nie przestała funkcyonować. Wyzyskano dalej nowe pola pracy, i do lutego 1916 było czynnych 675 „bibliotek wojennych" T. S. L. dla żołnierzy polskich w armii, legionistów i ludności dotkniętej wojną, z cyfrą 38.935 książek, która to cyfra wzrosła w dniu dzisiejszym do 1500 bibliotek z 150.000 książek. Działalność swą rozszerzyło T. S. L. na Królestwo Polskie. A gdy front rosyjski nad Dunajcem runął, za odpływającą falą rosyjską szli wysłańcy T. S. L., tworząc częstokroć na zgliszczach i gruzach nowe polskie placówki szkolne. Dziś w Galicyi wschodniej, mimo iż perła pracy T. S. L., Tarnopolszczyzna, od początku wojny jest odcięta, mimo, iż w rękach rosyjskich tkwią wielkie środowiska polskiej pracy oświatowej na Podolu i Pokuciu, liczba czynnych szkół, pozostających pod zarządem T. S. L. i sięgających nieraz w pobliże rowów strzeleckich, wynosi 95.

Oto pokrótce zebrany obraz ćwierćwiekowej działalności T. S. L., znajdującej swój wyraz w kilku tysiącach polskich placówek oświatowych, w dziesiątkach tysięcy dzieci polskich, wydzieranych corocznie obcym szkołom, w setkach tysięcy maluczkich, którym T. S. L. niesie strawę duchową.

Oto owoc, na który Towarzystwo może spoglądać z dumą. Czy tylko Towarzystwo? Nie. T. S. L. jest bowiem jedynie szafarzem i to szafarzem dobrym tych środków materyalnych i intelektualnych, jakich mu społeczeństwo dostarcza. Jest ono wyrazem tych sił, które tkwią w nas samych, które stwarzają świetlane chwile w życiu narodu i które ze wskazań wiekopomnej Konstytucyi majowej, ze wskazań wielkiej przeszłości, wydobywają na jaw dobre instynkta narodu.

Niechże więc i teraz, kiedy T. S. L. wzywa do składania na doroczny Dar Narodowy, kiedy rysują się projekty uczczenia rocznicy Towarzystwa Darem jubileuszowym, społeczeństwo nie zapomina, iż spiesząc z pomocą materyalną Towarzystwu Szkoły Ludowej, spełnia swój narodowy obowiązek.

Trzeci Maja.

Zarząd Główny Tow. Szkoły Ludowej w Krakowie otrzymał następującą deklaracyę:

Podpisane polskie stowarzyszenia zarobkowo-gospodarcze w Krakowie przesyłają Zarządowi głównemu T. S. L. dołączoną deklaracyę, którą subskrybują K 2000 z przeznaczeniem na wzmożenie pracy kulturalno-oświatowej w miastach i miasteczkach polskich.

Dar ten, składamy z okazyi 25-lecia Towarzystwa, które zbiega się z najpiękniejszemi nadziejami Polaków w sprawie polskiej.

Jakkolwiek dar ten wywołany został uroczystością Konstytucyi, nie jest jednak darem 3-go maja, który osobno składamy, ale pragnęlibyśmy by na wzór daru grunwaldzkiego, który służył ochronie naszych kresów, ten przeznaczono na pracę nad zaniedbaną tak strasznie ludnością miejską.

Wojna wyłoniła w całej nagości dowody, że nie posiadamy potrzebnego mieszczaństwa, że naród jako całość pozbawiony jest prawie zupełnie jednego organu, potrzebnego do pełni życia i w braku tego organu zmuszony jest posługiwać się sztuczną podporą. — Nie tu miejsce na opracowanie programu, na obmyślanie metod pracy — tembardziej że nie wątpimy, że liczne grono pracowników i przyjaciół T. S. L. te rzeczy należycie obmyśli i przeprowadzi — zwracamy tylko uwagę na to, że praca która w tym kierunku czeka TSL. będzie olbrzymią i że wskutek tego oprócz wysiłków umysłowych i moralnych, będzie potrzebowała dużych środków materyalnych. — Tych środków dostarczyć winno Towarzystwu społeczeństwo polskie nie tylko jako uznanie dotychczasowej skutecznej pracy Towarzystwa, ale przedewszystkiem jako dowód zrozumienia ważności i poruszonej sprawy, jako dowód dobrej chęci pracy dla dobra całego społeczeństwa, jako dowód dojrzałości narodowej i zdolności do samodzielnego życia narodowego.

Przy tem zdaje się nam, że ile „Dar Grunwaldzki" płynął przeważnie z miast a pożytek przynosić miał wsi polskiej, o tyle dziś nadszedł czas, w którym wieś narodowo uświadomiona, materyalnie obecnie lepiej stojąca, da wyraz swej łączności z całym narodem i wybije się w ofiarności na cele miejskie na czoło ofiarodawców. Nie znaczy to, byśmy przypuszczali, iż ktokolwiek z mieszkańców miast od tej ofiary się usunie.

O ile nie znajdzie się dla tej myśli inne lepsze określenie, moglibyśmy dar dzisiaj proponowany nazwać „Darem Kościuszkowskim".

Za tą nazwą przemawiałby fakt, że jasna postać Kościuszki tak jakby się nad nami obecnie unosiła, że to w roku obecnym obchodzimy stulecie śmierci na obcej ziemi naszego bohatera narodowego.

Przeżywamy ponownie okres, w którym do odrodzenia Ojczyzny powołane są wszystkie stany i w którym oczekujemy na Naczelnika bez zmazy, któryby jak On nie posiadał żadnych ambicyi, żadnych celów osobistych, ale w całości poświęcił się jednemu celowi — Ojczyźnie.

Ciężkie chwile, jakie przeżywamy będą znośniejsze, jeśli poczujemy się w pracy publicznej złączeni, w pracy nad wewnętrznem odrodzenie narodu w chwili kiedy już nam zabłysła „jutrzenka swobody" za którą „zbawienia słońce".

W W Krakowie, dnia 2 maja 1917.

Związek kredytowy Spółek rękodzielniczych. Związek ekonomiczny Kółek rolniczych. Bank Oszczędnościowy w Krakowie, Stow zarej. Związek ekonomiczny Urzędników, profesorów i nauczycieli w Krakowie. Towarzystwo Urzędników budowy tanich domów mieszkalnych w Krakowie.

* * *

Chór męski Towarzystwa operowego w czasie mszy św. śpiewać będzie: Mszę ks. Gruberskiego oraz Sanctus i Benedictus B. Pękiela (z wieku XVII.) a na offertorium W. Stysia „U bram świątyni" śpiewać będzie p. J. Stępniowski.

W auli śpiewać będzie chór męski Tow. operowego: Wł. Żeleńskiego: „Pobudkę" oraz M. Świerzyńskiego: „Przedświt" do słów Z. Krasińskiego.

W teatrze miejskim wieczorem Orkiestra operowa pod batutą Bol. Walewskiego odegra z opery St. Moniuszki „Halka", a chór mięszany i soliści Tow. Operowego wraz ze wzmocnioną orkiestrą teatralną wykonają kantatę do słów St. Stwory p. t. „Bogarodzica" kompozycyi B. Walewskiego pod batutą kompozytora. Sola śpiewać będą pp. Jaworzyńska, Stępniowski, Zathey, Mazanek i Isakowicz.

* * *

Teatr ludowy odegra w dniu 3-go maja niegraną od lat rzecz Józefa Ignacego Kraszewskiego p. t. „Trzeci maja". Przedstawienie poprzedzi przemówienie członka Zarządu głównego T. S. L. prof. Dra Tadeusza Mikułowskiego.

Bilety do Teatrów im. Słowackiego i ludowego zamawiać należy dość wcześnie wprost w Teatrach, a nie w T. S. L.

* * *

Nalepki T. S. L., któremi oblepione powinny być wszystkie okna polskich domów, instytucyi i urzędów sprzedaje kilkadziesiąt sklepów, T. S. L. a w dniu obchodu i Panie, kwestujące przy stolikach.

* * *

Konstytucyi 3 maja poświęcony będzie wykład p. Heleny Radlińskiej p. t.: „W rocznicę majową", który odbędzie się w Kollegium wykładów naukowych (rynek gł. A—B. Nr. 39), w czwartek, 3 b. m. o godzinie 7 wieczór.

Sejm wielki.

„Witaj jutrzenko przyszłej polskiej sławy,
Laur dzisiaj świeży ojczyznę przystraja,
Zerwał się barwny tłum z poselskiej ławy,
Idziem weseli w dniu Trzeciego Maja.
Już na tej sali radość pełni dusze
Lśnią obok szlachty i mieszczan kontusze.

Czujemy wszyscy, że wiara złamana
świeżym płomieniem roznosi się, błyska.
Zagrał dzwon farny u świętego Jana...
Spieszmy! wśród uczuć złotego ogniska
Śmiało i hardo wznieśmy w niebo głowę,
Wlaliśmy dzisiaj życie w Polskę nowe!"

Taki szept płynął. A ci, co tworzyli
Swe dzieło wielkie, nie wiedzieli jeszcze,
Że nad ich głową już się w owej chwili
Zbierały chmury ciemne i złowieszcze,
Że nim wśród szczęścia siew zakwitnie żyzny
Wróg zgasi słońce i wolność ojczyzny.

Taki szept płynął... Lecz, choć chmury biegły,
Ci, w których oczach świeciły błękity,
Nie mogli wiedzieć też, że w świat odległy
Przyszłość ocalą Rzeczypospolitej
I że, gdy słońce dzień rozświeci szary,
To może przez ich majowe sztandary.

W mogiłach ciemnych śpią dziś ojców kości,
Pamięć została u wnuków-Helotów,
Jednak powraca burzą pieśń przeszłości,
Krwią grzeje dawną młodych patryotów,
Bo prawo życia kuł złotemi głoski
Marszałek sejmu, poseł—Małachowski.

I dziś, gdy wojny zagrały tętenty,
Dźwięk dawny śpiewa wnukom — na ochotę,
Sztandar praojców burzą rozwinięty,
Wybiega znowu w słońca blaski złote,
Bo wciąż o przyszłość woła polskiej sprawy
Dzwon, co Maj Trzeci rozdzwonił z Warszawy.

Mieczysław Smolarski.

Od Administracyi.

Pragnąc doprowadzić naszą ekspedycyę miejscową do możliwej doskonałości, wprowadziliśmy system nagród i kar dla roznosicieli.

Za dobre roznoszenie w kwietniu (z powodu braku jakichkolwiek zażaleń) przeszło połowa roznosicieli otrzymała stosunkowo znaczne nagrody pieniężne.

Aby nagród tych nie dostawali roznosiciele nie zasługujący na nie, prosimy najuprzejmiej Szan. Prenumeratorów miejscowych o zawiadamianie nas (Tel. 33—44) o wszelkich niedokładnościach w roznoszeniu.

KRONIKA.

KALENDARZYK KOŚCIELNY. Dziś w czwartek ŚŚ. Aleksandra i Antoniny. — Jutro w piątek ŚŚ. Piusa, Ireneusza i Ireny.

KALENDARZYK ASTRONOMICZNY. Wschód słońca rozpocznie się jutro o godz. 5 min. 13; zachód przypada o godz. 7 min. 59. Długość dnia godzin 14 min. 51.

Z miasta.

Z AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie Wydziału matematyczno-przyrodniczego odbędzie się w poniedziałek, dnia 7 maja b. r., o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym prace z zakresu fizyki, chemii, mineralogii, botaniki i zoologii pp. Z. Zakrzewskiego, F. Lewickiej, S. Zaremby i St. Kreutza, J. Wołoszyńskiej, J. Kinela.

OPIEKA NAD INWALIDAMI. Dnia 27 kwietnia b. r. o godzinie 5 popoł. odbyło się w Krakowie w sali konferencyjnej Muzeum techn. przem. posiedzenie Komitetu administracyjnego Kraj. Komisyi opieki nad inwalidami wojennymi. W posiedzeniu pod przew. generała Aleksandra Truczkowskiego wzięli udział: wiceprz. Rolle, r. rz. Dr Bandrowski, r. dw. Ingarden, r. rz. Kannenberg i r. Ostrowski. Z ramienia namiestnictwa był obecny r. dw. Brückner, z ramienia komendy Krak. Szkoły inwalidów wojennych nadporucznik Czerwiński i inż. Tor.

Inż. Tor złożył rachunkowe sprawozdanie z wystawy Szkoły inwalidów wojennych. Oddział wystawy umieszczony w Muzeum techn. przem. zwiedziło 4387 osób. Wydatki pokryto w zupełności z rozsprzedaży biletów wstępu, który wyniósł 991 kor. 40 hal. Oddział przemysłu domowego umieszczony w lokalu Ligi Pomocy przem. zwiedziło za opłatą wstępu 2018 osób, nadto bezpłatnie bardzo wielu żołnierzy i uczniów. Wydatki w kwocie 604 kor. 16 hal. pokryto z wynoszącego 385 kr. 10 hal. dchodu z rozprzedaży biletów wstępu, reszta zaś z kwoty 1280 kor. 50 hal. uzyskanej z rozsprzedaży niektórych wyrobów na tym oddziale.

Następnie na wniosek Dra Bandrowskiego Komitet uchwalił urządzić przy Krak. Szkole inwalidów wojennych kurs dla dozorców budowy dróg, na wniosek zaś r. Ostrowskiego kurs pocztowy i telegraficzny, przy współudziale Kraj. dyrekci poczt i telegrafów.

Z kolei r. Ostrowski przedstawił sprawę zorganizowania w kraju pow. Komisyi i Biur opieki socyalnej nad inwalidami. Opiekę nad nimi należy zdecentralizować przez zorganizowanie w każdym powiecie pod przewodnictwem kierowników starostw Komisyi złożonej z obywateli reprezentujących warstwy zawodowe i społeczne, oraz przez utworzenie w żadym powiecie Biura opieki soc. na wzór istniejącego przy Krak. Szkole inwalidów, względnie tut. M. Urzędu opieki socyalnej Dla wyszkolenia osób zajętych w Biurach referent proponował urządzenie w Krakowie kursu informacyjnego. Komitet uchwalił przystąpić do natychmiastowego zorganizowania podobnych Komisyi i Biur i w tym celu zwrócić się do prezydyum namiestnictwa i Wydziału kraj. o współudział.

Przy rozpatrywaniu źródeł dochodu kraj. fun. opieki nad inwalidami stwierdzono, że istniejące w kraju teatry świetlne „Opieka" i inne wojskowe nie oddają czystego zysku na rzecz inwalidów z Galicyi pochodzących mimo, że w reklamowanych ogłoszeniach cel ten ustawicznie wymieniają. Aby zapobiedz takim postąpieniom zubożającym fundusze zapomogowe kraju, który wojna pod każdym względem najsrożej dotknęła, Komitet uchwalił zwrócić się do namiestnictwa, Komendy twierdzy i prezydyum m. o wydanie zarządzeń zapewniających oddawanie całego czystego dochodu z tych przedsiębiorstw wyłącznie i bezpośrednio na cele akcyi opiekuńczej w kraju

MIEJSKA KOMISYA APROWIZACYJNA odbyła wczoraj wieczorem w sali magistratu posiedzenie. Przedmiotem obrad Komisyi były bieżące sprawy żywnościowe i kwestya wyżywienia szerokich warstw ludności do nowych zbiorów. Obszerniejsze sprawozdanie z obrad komisyi zamieścimy w następnym numerze.

W KRAKOW. TOW. LEKARSKIEM odbyło się wczoraj posiedzenie, zagajone następującem przemówieniem prezesa prof. Dra Ciechanowskiego: „Rocznica Trzeciego Maja jest w Polsce dniem hołdu dla zmartwychwstania ówczas ducha obywatelskiego. Z rocznicą tą zwiążemy więc i dziś hołd dla obywatelskiej cnoty i zasługi. Ofiarujemy najwyższą godność naszego Towarzystwa tym kolegom, którzy do dawnych swych znakomitych zasług na polu naukowem i piśmienniczem dodali nowe wawrzyny w niedawno zakończonej dobie najcięższych przesileń swą pracą społeczno-obywatelską. Składamy im przytem życzenie, by się im jaknajrychlej otwarło szersze jeszcze pole tej pracy w Ojczyźnie wolnej i całkowicie zjednoczonej".

Następnie wśród aklamacyi zostali wybrani członkami honorowymi Towarzystwa: rektor prof. Dr Kazimierz Kostanecki z Krakowa, rektor prof. Dr Adolf Beck ze Lwowa, Dr Paweł Gantkowski z Poznania, dziekan prof. Dr Leon Kryński i doktorzy Maryan Jakowski, Józef Jaworski, Wacław Męczkowski, Józef Pawiński, Adam Puławski i Józef Zawadzki z Warszawy.

„JUDASZ Z KARIOTHU" — Z SOLSKIM. Jutro rozpoczyna swą gościnę na scenie im. Jul. Słowackiego znakomity nasz obecnie gość — Ludwik Solski, którego występy są zawsze szeregiem tryumfów i świętem wielkiej sztuki w naszym teatrze. Obecną swą gościnę rozpoczyna świetny artysta wspaniałą kreacyą „Judasza" w dramacie K. Rostworowskiego, którą genialna odtwórczość Ludwika Solskiego postawiła w rzędzie najświetniejszych w historyi sceny polskiej. Obok gościa role główne objęli pp. Łuszczkiewicz (Rachela), Jarszewska (Marya), Kosmowska (Salome) oraz panowie: Stanisławski (Annasz), Nowakowski (Kaiphasz), Bończa (Rabban Ananel), Jednowski (Piotr), Biegański (Jan), Frączkowski (Eleazar).

Z TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj uroczyste przedstawienie ku uczczeniu 126 rocznicy Konstytucyi Trzeciego Maja, poprzedzone odczytem prof. Tadeusza Grabowskiego, „Dzika różyczka" J. Blizińskiego i „Kazimierz Wielki" J. U. Niemcewicza w przeróbce Józefa Wiśniowskiego.

„ROŻA ZE STAMBUŁU". Scena ludowa występuje w poniedziałek przyszłego tygodnia z premierą operetkową, najświeższą nowością wiedeńską — Leona Falla: p. t.: „Roża ze Stambułu". Trzyaktowa operetka twórcy „Rozwódki" i innych poularnych już utworów lżejszej muzyki osnuta jest na tle egzotycznego libretta Juliusza Brammera i Alfreda Grünwalda o akcyi toczącej się w dwóch pierwszych aktach w Konstantynopolu. Malowniczej pod względem wystawy a oryginalnej w muzyce przygotowuje nasz teatr ludowy okazałą oprawę sceniczną; partye główne objęli pp. Krajewska, Harasimowicz, Miller, Biesiadecki i Minowicz.

Dzisiaj po raz pierwszy „Trzeci maja" J. I. Kraszewskiego, jutro teatr zamknięty.

KOKARDKI. Prezydyum T. S. L. komunikuje nam: pojawiły się w sprzedaży na mieście kokardki z orzełkami. Mimo, że sprzedający podają, iż dochód przenaczonym jest na T. S. L. prezydyum T. S. L. stwierdza, że nic mu o tem nie jest wiadomo. Przedsiębiorstwo to jest przedsiębiorstwem prywatnem.

O ARCYDZIEŁACH MALARSTWA RELIGIJNEGO. W sali Sodalicyi Maryańskich (Rynek A—B, l. 44 II p.) odbędzie się staraniem Sodalicyi Maryańskiej Uczniów w dniu 8 maja o godzinie 4 popołudniu wykład Szczęsnego Rawicz-Młockiego „O arcydziełach malarstwa religijnego" w świetle wiary objawionej. Wykład objaśniać będzie prócz rycin kopia Van Dycka i oryginał Carlo Dolci. Bilety w cenie 2 kor., 1 kor. i 50 hal., wcześniej do nabycia w księgarni Krzyżanowskiego. Cały dochód na cele społeczne.

Z Polski i ze świata.

ŚWIĘTO PATRONKI NARODU. Wydział Arcybractwa Królowej Korony Polskiej we Lwowie wydał odezwę. w której między innemi czytamy: „Ale w tym roku już nie miasto Lwów i już nie dyecezya tylko nasza wita święto Królowej Korony Polskiej. Oto bowiem arcybiskup warszawski i arcybiskup stolicy polskiej przeszłej i przyszłej, odezwał się serdecznie do tej stolicy, do Polski całej i ogłosił, że Marya jest „Najjaśniejszą, Dziedziczną Królową Polską", że nadchodząca niedziela jest jej uroczystością, że to dzień modłów za Polskę o jej wolność i niepodległość. Wiele, wiele już lat Warszawa słów takich z ust swego Arcypasterza nie słyszała, bo ciężyła na niej niewola, bo ją dusiła przemoc wroga. Módlmy się zatem teraz razem z Warszawą, razem z Polską całą w tę uroczystość Patronki narodu naszego.

„Niechaj cały Lwów katolicki stanie w to święto przy Arcypasterzu swoim przed obrazem Maryi P. Łaskawej w starej katedrze Kazimierzowskiej. Niech staną w jednym rzędzie dygnitarze i lud ubogi, niech stanie Urząd miasta z konsulami, niech staną cechy ze sztandarami, niech staną wszyscy, co myślą i czują po polsku i po katolicku, a prośmy razem Pana Boga, aby za przyczyną Królowej naszej dał nam moc wytrwania i koniec zwycięzki".

POMNIK NA PLACU ZIELONYM ROZEBRANY. „Kuryer warszawski" donosi, że pomnik polskich generałów z 1831 r. na placu zielonym został już całkowicie rozebrany i usunięty. Koszt rozebrania wyniósł 5811 mareń. Na miejscu tego pomnika umieszczony zostanie prawdopodobnie pomnik ks. Józefa Poniatowskiego, dłuta Thorwaldsena, znajdujący się obecnie w Homlu.

BRAK MĄKI I CHLEBA W CIESZYNIE. W „Dz. Ciesz." czytamy: Przed sklepami w których nabywa się mąki i chleba, panuje od dłuższego czasu niebywały ścisk, przyczem dochodzi do tumultów. Ogonki zbierają się już od najwcześniejszych godzin porannych. Pochodzi to stąd, że sklepy nie rozporządzają dostateczną ilością mąki i chleba, skutkiem czego część ludności miasta pozostaje niezaopatrzona w te najniezbędniejsze produkta żywnościowe.

ZAKAZ WYWOZU. Komendant miasta Lwowa, generał Riml, wydał ponowny najsurowszy zakaz wywozu jakąkolwiek drogą jakichkolwiek artykułów żywności z obrębu miasta Lwowa.

OSZUSTWA POBOROWE W WIEDNIU. Jak donosi „Wiener Ztg", krajowy sąd karny w Wiedniu zarządził konfiskatę majątku dra Fryderyka Neumanna, który był od początku wojny lekarzem pułkowym oraz Jakóba Weissa i Jakóba Landaua, kupców w Wiedniu i Judy Herza, funkcyonaryusza gminy religijnej izraelickiej; wszyscy oni są oskarżeni o zbrodnię przeciwko sile zbrojnej państwa. Jak stwierdza prasa wiedeńska, chodzi tu o sprawę z zeszłorocznej wiosny, która w swoim czasie wywołała w Wiedniu wielką sensacyę. Wówczas udowodniono, że jedna z komisyi poborowych, ta, na której przewodniczył dr Fr. Neumann, znajdowała się w porozumieniu za pośrednictwem agentów z różnemi osobami, podlegającemi obowiązkowi służby wojskowej, albo ich rodzinami, i za różne znaczne sumy uznawała ich za niezdolnych do służby. Śledztwo stwierdziło winę Dra Neumanna, poczem zarządzono jego aresztowanie; inni byli pośrednikami. Sąd zarządził również konfiskatę depozytu, który miał w banku dr Neumann, w sumie kilkuset tysięcy koron. Dr Neumann był asystentem uniwersytetu wiedeńskiego.

Zawiadomienia i komunikaty.

WIECZÓR DRA RADWANA. W piątek dnia 4 b. m. wystąpi w sali „Sokoła" znany eksperymentator w dziedzinie telepatyi i odgadywania myśli Dr Radwan-Pragłowski z interesującym wykładem połączonym z doświadczeniami, które odbędą się wobec komisyi złożonej z lekarzy krakowskich. Doświadczenia Dr Radwana produkowane ostatnio z wielkim sukcesem we Lwowie w teatrze miejskim obudziły i u nas wielkie zainteresowanie. Dochód z tego z niezwykłego wieczoru przeznaczony na cele dobroczynne. Bilety są do nabycia w księgarni S. A. Krzyżanowskiego w godzinach 8—11 i od 1—7 wieczorem.

WSKUTEK UCHWAŁY powziętej przez 49 Walne Zgromadzenie akcyonaryuszy c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego, które się odbyło 28-go kwietnia 1917. Zakład nasz wypłacać będzie, począwszy od 1 lipca 1917 za kupony płatne 1 stycznia i 1 lipca 1917, po 20 koron od akcyi za zwrotem kuponów Nr. 46. 47.

Lwów dnia 28 kwietnai 1917.

Rada Nadzorcza.

ŚLUB. W dniu 18 kwietnia w kościele katedralnym w Sandomierzu J. E. ks. Biskup Maryan Ryx w asystencyi kapituły i kleru pobłogosławił związek małżeński między panną Haliną Fatkowską z Sandomierza, a panem Bogusławem Targowskim z Kamionki (Lubelskie).

ZARZĄD ARCYBRACTWA MIŁOSIERDZIA zaprasza swoich członków na ogólne zgromadzenie w piątek dn. 4 maja b. r o godz. 3 i pół popoł. w sali posiedzeń przy ul. Siennej nr. 5, I p. odbyć się mające w celu wysłuchania sprawozdania z czynności za ubiegłe trzechlecie i przeprowadzenia wyborów do Zarządu na następne trzechlecie. W razie braku przepisanego statutem kompletu o godz. 4-tej rozpocznie się sesya przy komplecie jaki się okaże.

TOW. BRATNIEJ POMOCY MEDYKÓW UN. JAGIELL. podjęło swe czynności pod nowym Zarządem wybranym na Walnem Zebraniu dn. 28 kwietnia b. r. Godziny urzędowe codziennie od godz. 6—7 popoł. z wyjątkiem świąt, ul. Kopernika 40 II. p. Towarzystwo jak dawniej, udziela materyalnej pomocy członkom w postaci pożyczek, udziela informacyi w sprawie studyów, ma na celu stworzenie ogniska życia koleżeńskiego itd.

Ponieważ zadaniem Tow. jest także pośrednictwo w otrzymaniu zajęcia, dlatego uprasza się osoby, względnie instytucye potrzebujące medyków, o nadsyłanie propozycyi na ręce prezesa Tow. Bratniej Pomocy medyków, Bolesława Niedzielskiego, ul. Kopernika 12. Zakład anatomii. Zarazem Towarzystwo przypomina członkom będącym obecnie poza Uniwersytetem o konieczności wyrównania zaciągniętych pożyczek. Sekretarz St. Bociański.

ODZNACZENIA. Cesarz nadał złoty krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności grecko-katolickiemu proboszczowi w Waniowie Janowi Kowalskiemu i docentowi chemii przy wielkiem ruchomem laboratoryum epidemicznem nr 10 obrony krajowej Drowi filozofii Stanisławowi Niemczyckiemu, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa radcom sądu krajowego Janowi Gorczewskiemu w Tarnowie, Stanisławowi Kielarowi w Nowym Sączu i Henrykowi Jachińskiemu w Jaśle, złoty krzyż zasługi z koroną inspektorom szkolnym powiatowym Leonowi Barbackiemu w Nowym Sączu, Janowi Szumskiemu w Tarnowie, krzyż wojenny za zasługi cywilne II klasy inspektorom szkoln. powiatowym Bronisławowi Chmurowiczowi w Przemyślu, Antoniemu Lewandowskiemu w Kosowie.

ZAMIAST WIEŃCA NA TRUMNĘ swej matki ś. p. Teresy Chachłowskiej złożyli Józefowie Dużykowie 30 K na „Rodzinę Sierocą" na Zwierzyńcu.

Teofilstwo Więcławowie zamiast wieńca na trumnę ś. p. Teresy Chachłowskiej złożyli 25 K na K. B. K.

Repertuar teatru im. Juliusza Słowackiego.

Czwartek: „Uroczyste przedstawienie": Odczyt prof. T. Grabowskiego. „Dzika różyczka" J. Blizińskiego i „Kazimierz Wielki" J. U. Niemcewicza.

Piątek: „Judasz z Kariothu" (występ dyr. Ludwika Solskiego).

Sobota: „Skąpiec" (występ dyr. Ludwika Solskiego).

Niedziela popołudn.: „Pomysł panny Franciszki" — wieczorem „Kaligula".

Poniedziałek: „Judasz z Kariothu" (występ dyr. Ludwika Solskiego).

Repertuar teatru ludowego.

Czwartek (po raz pierwszy) „Trzeci maja" sztuka J. I. Kraszewskiego.

Piątek: teatr zamknięty.

Sobota po poł.: „Popychadło" sztuka J. Szutkiewicza — wieczorem „Wesoły astronom".

Niedziela po poł.: „Twardowski na Krzemionkach" — wieczorem „Trzeci maja" J. I. Kraszewskiego.

Nauka, literatura, sztuka.

„MEMORYAŁ W SPRAWIE MAJĄTKÓW KOŚCIELNYCH W KRÓLESTWIE POLSKIEM, zabranych na mocy ukazów 1864 i 1865 roku" — opracował ks. Adolf Szelążek. Drukarnia „Kuryera Płockiego" i „Mazura", stron 72. Płock 1917.

Do szeregu zagadnień dni najbliższych należy również i sprawa uposażenia duchowieństwa katolickiego przy nowym ustroju Polski. To też w porę pojawia się powyższy memoryał, który posiada nadto szczególnie aktualne znaczenie wobec zadań, jakie ma do spełnienia komisya polska petersburska. Dokładne dane statystyczne podaje autor w swej pracy, podzielonej na następujące rozdziały: Podstawy przyszłego uposażenia duchowieństwa katolickiego w Królestwie Polskiem; Ocena wartości majątku kościelnego na mocy ukazów z 1864 i 1865 roku; Schemat cyfrowy wartości majątku kościelnego w Królestwie na podstawie poprzedniej oceny; Charakter zaboru majątków kościelnych w Królestwie Polskiem.

Wiadomości gospodarcze.

ODBUDOWA KRAJU. Odbudowa kraju jest dziś tem niewątpliwie najogólniejszem, cały niemal rozwój gospodarczy w sobie obejmującem hasłem, pod którem skupia się zbiorowa praca nad ekonomicznem podniesieniem ziem polskich, nawiedzionych ciężko wypadkami wojennymi. Już obecnie w czasie bez przerwy trwającej jednej z największych wojen, polskie umysły zajmują żywo zagadnienia, odnoszące się do całokształtu tych restytucyjnych prac i dążeń. — Brak jednak polskiego pisma ekonomicznego, któreby w tej przełomowej chwili traktowało sprawy odbudowy ziem polskich ze stanowiska publicznego bez politycznego jednak zabarwienia, rzeczowo, z chęcią służenia wyłącznie samej sprawie, nie pozwalał dotąd na publiczne omawianie i rozpatrywanie tych pierwszorzędnej obecnie wagi zagadnień w szerokim i pełnym zakresie.

Temu tyle piekącemu brakowi postanowił obecnie Obywatelski Komitet odbudowy wsi i miast w Krakowie zaradzić, przez wydawanie peryodycznego pisma, poświęconego sprawom gospodarstwa narodowego — Na wniosek Komisyi redakcyjnej istniejącej w łonie Komitetu, uchwalił Komitet wykonawczy, a następnie pełny Komitet odbudowy wsi i miast w Krakowie, wydawać miesięcznik p. t.: „Odbudowa Kraju" i na naczelnego Redaktora tego pisma powołał Dra Leona Władysława Biegeleisena, sekretarza Instytutu ekon. i Sekcyi rolniczej, Centrali dla gosp. odbudowy kraju. — Komitet redakcyjny nowego miesięcznika tworzy komisya redakcyjna Komitetu powiększona o zaproszonych specyalnie w tym celu profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego, Dra Adama Krzyżanowskiego, Dra Antoniego Górskiego i Dra Franciszka Bujaka.

Miesięcznik „Odbudowa Kraju" będzie pierwszom pismem na ziemiach polskich poświęconem odbudowie, a obecnie w czasie wojny jedynym polskim miesięcznikiem poświęconym sprawom gospodarstwa narodowego. Starając się o uwzględnienie możliwie w danych warunkach wszystkich działów gospodarstwa narodowego, dążyć będzie „Odbudowa Kraju" do przedstawienia rozwoju gospodarczego na ziemiach polskich bez względu na dzielnice, główną uwagę poświęcając ziemiom wojną zniszczonym.

Pierwszy numer „Odbudowy Kraju" ukaże się z końcem b. m. obejmujący około 6 arkuszy druku. — Redakcya i Administracya mieści się w Instytucie ekonomicznym, Kraków, ul. Krowoderska l. 26 gdzie należy zwracać wszelką korespondencyę w sprawach pisma.

SPROSTOWANIE. Otrzymujemy następujące pismo: Na zasadzie § 19 ust. pras. proszą Szanowną Redakcyę o zamieszczenie w swojem piśmie następującego wyjaśnienia. Trafem została Kasa Oszczędności m. Tarnowa wplątana w artykulik pomieszczony w „Głosie Narodu" nr. 71. r. b. pod napisem „Kilka słów o naszych Kasach Oszczędności". Konkretnie z całego artykulika — o ileby on się do nas miał odnosić — mam do sprostowania dwa fakty. Po pierwsze nie jest faktem ani prawdą, że Kasa Oszczędności m. Tarnowa lokuje swoją gotówkę po jakichkolwiek bankach w sposób w artykuliku opisany Nie robi tego z całkiem prostego powodu, że lokacya taka jest zupełnie dla nas nierentującą się rzeczą. Najlepszym na to dowodem właśnie co opublikowane zamknięcie rachunków nasze za r. 1916, w którem na dwadzieścia milionów wkładek mamy w bankach ulokowane K 5497, z czego na Bank krajowy przypada K 5284, reszta ma Bank austro-węgierski filia Tarnów — i pocztowa Kasa Oszczędności Tarnów. Powtóre jest faktem i prawdą, że Kasa Oszczędności miasta Tarnowa używa obecnie rachunków bieżących po bankach w sposób przebieżny, aby zaoszczędzić poważne porto i to na cele kupna papierów wartościowych, państwowych czy krajowych, odpowiednio się rentujących a mających ustawowe pupilarne bezpieczeństwo. Dowodem na to znowu to samo zamknięcie rachunków. Przy kupnie kieruje się kasa wyłącznie zarazem kupować tam, gdzie dają walor najtaniej, omijać każde miejsce, gdzie się walory sprzedaje drogo.

Józef Kusz, dyrektor biura Kasy Oszczędności miasta Tarnowa.

Biuletyn austro-węgierski.

Wiedeń, dnia 3. maja 1917.

Urzędownie ogłaszają dnia 2. maja 1917:

Wschodni teren.

W obszarze na północ od drogi Oitoz odparto w zupełności atak rosyjskich oddziałów. Zresztą miejscami żywsza działalność artyleryi

Włoski i południowo-wschodni teren: Położenie niezmienione.

Zast. szefa sztabu jen. v. Hoefer mpp.

Wydarzenia na morzu.

Urzędownie ogłaszają dnia 2. maja 1917: **Dnia 30. kwietnia wieczorem zaatakowała jedna z naszych eskadr hydroplanów urządzenia portowe Valony z widocznie dobrym skutkiem i mimo gwałtownego przeciwdziałania powróciła w komplecie.**

Biuletyn niemiecki.

Berlin, dnia 3. maja 1917.

Wielka główna kwatera ogłasza dnia 2. maja 1917:

Zachodni teren:

Grupa wojsk ks. Ruprechta: **Na połndnie od Ypres wzmogła się chwilowo działalność ogniowa. Na polu bitwy pod Arras rozbiły się przed południem angielskie ataki na zachód od Lens, Monchy i Fontaine. Od południa wzmogła się znowu walka artyleryi i także w nocy była silną.**

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: **Po gwałtownych falach ognia przed świtem nastąpiły gwałtowne wywiady Francuzów koło Cerny i nad Aisne. Nieprzyjaciela odrzucono. W południe walka ogniowa rozwinęła się znowu na całym froncie w pełnej sile. Nocne przedsięwzięcia naszych wojsk atakowych na północ od Aisne dały zysk w jeńcach i karabinach maszynowych. Przy oczyszczaniu francuskiego gniazda na północny wschód od Sillery zadano nieprzyjacielowi ciężkie straty i zabrano przeszło 50 jeńców. Ponowne uderzenia Francuzów na grzbiecie Chemin des Dames zostały odparte w walce wręcz.**

Przy walkach w Szampanii w dniu 30. kwietnia pozostało w naszych rękach przeszło 400 jeńców. Ich zeznania wykazują, że nowo ruszonym dywizyom francuskim postawiono za zadanie za każdą cenę wydrzeć nam pozycye górskie na południe od Nauroy i Moronvilliers. Ten cel francuskiego kierownictwa na żadnem miejscu nie został osiągnięty.

Grupa wojsk ks. Albrechta: **Położenie niezmienione.**

W walkach powietrznych utracił nieprzyjaciel wczoraj 14 aparatów. Porucznik Wolff zestrzelił swego 28-go i 29-go przeciwnika, por. Schaefer swego 24-go i 25-go.

Wschodni teren:

Front ks. Leopolda bawarskiego: **W kilku odcinkach działalność rosyjska ogniowa i odpowiednio do tego nasza była żywszą, niż w ostatnich czasach.**

Front arcyksięcia Józefa: **W górach granicznych Mołdawy kilka rosyjskich batalionów po silnym ogniu zaatakowało nasze pozycye wyżynowe na północ od doliny Oitoz. Zostały one odparte z obfitemi stratami.**

Grupa wojsk marszałka Mackensena. **Żadnych szczególniejszych wydarzeń.**

Front macedoński: Żywa działalność bojowa w łuku Cerny i na zachodnim brzegu Wardaru utrzymywała się. Jedna z naszych eskadr lotniczych podjęła z rozpoznanym dobrym skutkiem atak bombami na skład amunicyi koło Bac nad Cerną.

Pierwszy gen. kwatermistrz: **Ludendorff.**

Wieczorny biuletyn niemiecki.

Berlin. B. kor. Biuro Wolffa donosi dn. 2 maja wieczorem: Na froncie zachodnim zmienna silna walka ogniowa.

Na wschodzie nic ważniejszego.

Ofenzywa we Francyi.

KOMUNIKAT ANGIELSKI.

Londyn. Komunikat angielski z 30. kwietnia: Nieprzyjacielski atak, wykonany dzisiaj na nasze pozycye między Monchy le Preux a Scarpą, został w zupełności odparty. Artylerya nieprzyjacielska była czynną po obu brzekach Scarpy. Także wczoraj oraz dzisiejszej nocy rozwinięto znaczną czynność lotniczą. Na pewną liczbę miejscowości poza liniami nieprzyjacielskiemi zostały rzucone bomby z pomyślnym wynikiem i zrządzone pożary, a w jednym wypadku nawet wielka eksplozya. Nieprzyjaciel walczył zacięcie, aby obronić zaatakowane punkta. W toku walk zostało 10 niemieckich aparatów strąconych, a 10 innych zmuszonych do wylądowania. Z naszych aparatów zaginęło 15.

KOMUNIKATY FRANCUSKIE.

Wiedeń. Komunikat francuski z 30. kwietnia godz. 3. popoł.: Podczas nocy dość ożywiona walka artyleryjska na południe od St. Quentin i w okolicy Broye—Hurtebise oraz Craonne. Nasze baterye kontynuowały niszczący ogień na niemieckie reduty w masywie Moronvilliers. Kilka nieprzyjacielskich prób zaatakowania naszych rowów i małych placówek w odcinku Hurtebise, w kierunku góry Cornilett i Le Chambrette unicestwił nasz ogień zaporowy i karabinów maszynowych.

Dnia 30. kwietnia wieczorem: Dość gwałtowna działalność artyleryjska między St. Quentin i Oizą i na Chemin des Dames. Ataki granatami ręcznymi w odcinku Hurtebise. W Szampanii ruszyła nasza piechota, po żywem przygotowaniu, o godz. 12 m. 40 do ataku na linie niemieckie, po obu stronach góry Cornilette. Wzięliśmy kilka umocnionych linij rowów od tej góry począwszy aż na południowy wschód od Reims na 5—10 tysięcy m. w głąb. Na wschodzie posunęliśmy nasze linie na północnym i północnowschodnim zboczu góry aż na wysokość drogi Nauroy — Moronvilliers. Gwałtowna walka artyleryjska w tej okolicy nie ustaje.

Rosyanie opuścili Musz.

Konstantynopol. B. kor. Z głównej kwatery donoszą dn. 1 maja: Front kaukaski: Po opuszczeniu przez Rosyan miasta Muszi po odejściu w kierunku północnym, obsadziliśmy to miasto.

Zbro enia Ameryki.

Amsterdam. „Handelsblad" dowiaduje się z Now. Jorku: Pierwszych 50.000 żołnierzy ma być powołanych do służby na podstawie nowej ustawy o służbie wojskowej w dniu 1 września.

RUCH PRZECIW POBOROWI.

Berlin. B. kor. Do dzienników donoszą z Ameryki pod datą dnia 1. bm.: W Stanach Zjednoczonych rozpoczął się ożywiony ruch przeciw projektowi poboru wojska. Zwolennicy kierunku radykalnego, socyalistycznego i pacyfistycznego postanowili nie usłuchać wezwania stawienia się, do nich wystosowanego.

ŻALE „TIMESA".

Londyn. B. kor. „Times" donosi z Waszyngtonu: Wspaniałe przyjęcie zgotowane specyalnej misyi angielskiej i francuskiej, nie może jeszcze omylić co do tego, iż Ameryka nie doszła jeszcze do uświadomienia sobie, że znajduje się w stanie wojennym. — Przeciętny Amerykanin wierzy w zwycięstwo koalicyi, ale sądzi, że zadanie Ameryki ogranicza się do tego, aby zwycięstwo przyspieszyć finansowem i moralnem poparciem. Myśl, że Ameryka i sprzymierzeni stoją wspólnie wobec ciężkiego niebezpieczeństwa, jest mu obcą.

JOFFRE W WASZYNGTONIE.

Waszyngton. B. kor. (B. Reutera). Minister Viviani i marszałek Joffre byli przyjęci przez senat, który przerwał obrady nad przedłożeniem wojskowem, aby powitać gości.

STORPEDOWANIE AMERYK. STATKU.

Berno. B. kor. „Depeche de Lyon" donosi z Paryża: Amerykański czteromasztowiec „Precy Birdsall" (1128 ton) przy ujściu Gironde zatopiony został przez niemiecką łódź podwodną. „Birdsall" wraz z 11 innymi żaglowcami, eskortowany przez dwie łodzie strażnicze, wypłynął z Bordeaux, gdy trafiła go torpeda. Drugi żaglowiec został ciężko uszkodzony strzałem armatnim, trzeci zdołał ujść. Łodzie strażnicze zaatakowały łódź podwodną, ta jednak uszła im.

Gwatemala zrywa z Niemcami.

Berlin. B. kor. Biuro Wolffa ogłasza: Poseł Gwatemali zawiadomił sekretarza stanu urzędu spraw zagranicznych z polecenia swego rządu, że stosunki dyplomatyczne z Niemcami zostały zerwane i prosił o swe papiery. Zastępstwo niemieckich interesów w Gwatemali objął rząd hiszpański.

TYMCZASOWA NEUTRALNOŚĆ BRAZYLII.

Rio de Janeiro. B. kor. (Aj. Havasa). Z powodu naprężonych stosunków między Brazylią a Niemcami kongres zbierze się niebawem i poweźmie uchwały, rozstrzygające o sytuacyi. Prezydent polecił władzom ściśle przestrzeganie neutralności aż do wydania odmiennych rozkazów.

BIULETYN BUŁGARSKI.

Sofia. B. kor. Sztab jeneralny donosi z d. 1 maja: W łuku Cernej i na prawym brzegu Wardaru żywy, na reszcie frontu odosobniony ogień działowy.

Ojciec św. o wojnie.

Rzym. B. kor. Podczas przyjęcia pielgrzymów z Piemontu, przybyłych do Rzymu z okazyi ogłoszenia błogosławionym Cottolengo, Papież Benedykt w odpowiedzi na adres pielgrzymów, wygłosił mowę, w której między innemi powiedział: Niegdyś czcigodny Cottolengo starał się łagodzić cierpienia, gdy tymczasem teraz od trzech lat ludzie starają się jeszcze powiększyć wielką niedolę. Godziło się okazać światu tego, który wśród ogromu zniszczenia i żałoby może ludom przypomnieć miłość bliźnich. Gdy inni zabijają, kaleczą, pomnażają liczbę wdów i sierot, trzeba, aby w osobie Cottolenga zajaśniał znowu wieczysty wizerunek Jezusa. Oby ten nowy błogosławiony uprzytomnił ludom naszej doby, że najwznioślejsze są działania, przynoszące ulgę w cierpieniach na ziemi, że najwznioślejsze są słowa, które mówią o przebaczeniu, o współczuciu i pokoju.

Sejm Rzeszy.

Berlin. B. kor. Sejm Rzeszy podjął prace. Prezydent Kaempf w przemowie. nawiązując do wypowiedzenia wojny przez Amerykę oświadczył: W orędziu swem do kongresu z dn. 2 kwietnia prezyd. Wilson zapewnia, że prowadzi wojnę z Niemcami w interesie ludzkości i ze względów na zasady słuszności. Wilson stracił prawo zapewniania o tem, skoro nic nie uczynił, aby przeszkodzić Anglii w wojnie wygładzającej Niemcy, co sprzeciwia się wszelkiemu prawu międzynarodowemu. W dalszym ciągu swej mowy oświadczył, że jeżeli wszelkie pozory nie mylą, to rozstrzygnięcie tej ogromnej wojny zbliża się.

Następnie Izba w drugiem czytaniu obradowała nad drobniejszemi przedłożeniami.

Enuncyacyi kanclerza nie będzie.

Berlin. „Vorwärts" pisze: „Berliner Tageblatt" przyniósł wiadomość, jakoby kanclerz państwa miał zamiar mówić dziś w parlamencie o celach wojennych. Jak się dowiadujemy ze strony poinformowanej, podobny zamiar nie istnieje.

ODROCZENIE SEJMU PRUSKIEGO.

Berlin. B. kor. Sejm pruski przyjął wniosek rządu w sprawie odroczenia sejmu od 11. maja do 9. października.

Niemcy o oświadczeniu Austro-Węgier.

Berlin. Znany publicysta niemiecki Jerzy Bernhard pisze w „Vossische Ztg":

Enuncyacya wiedeńskiego „Fremden-Blattu" wywołała w kołach odpowiedzialnych niemiłe wrażenie. Podczas gdyśmy ogłoszenie naszych warunków uznali za rzecz niebezpieczną i nierozważną, hr. Czernin w swojem oświadczeniu wyłuszczył jasno warunki Austro-Węgier. W obecnym stanie rzeczy znaczne uszczuplenie terytoryum rosyjskiego nie byłoby dla Austro-Węgier rzeczą łatwą: jednak nie zdoła to usunąć faktu, że w Wiedniu mówiono w tym właśnie czasie, gdy w Berlinie milczano, a raczej że w Wiedniu działano wtedy, gdy Berlin zachowywał się biernie.

Bernhard domaga się w dalszym ciągu artykułu wyjaśnienia, czy oświadczenia hr. Czernina, które poprzedziły enuncyacye Fremden-Blattu", złożone zostały po porozumieniu się z Berlinem.

Z Koła polskiego.

Wiedeń. (Tel. wł.) Merytoryczne obrady nad sprawą wyodrębnienia Galicyi między prezydyum Koła polskiego a rządem, toczyły się wczoraj o godzinie 5-tej popołudniu w ministerstwie skarbu w dalszym ciągu.

Wyjazd cesarza z Wiednia.

Wiedeń. B. kor. Cesarz o godz. 8 wieczorem odjechał z Wiednia. W świcie znajdują się: szef sztabu jeneralnego Arz, jeneralni adjutanci ks. Lobkowitz, Marterer, przyboczni adjutanci: Ledóchowski, Schonta.

Hr. Tisza pertraktuje z opozycyą.

Budapeszt. B. kor. Jak „Pester Lloyd" donosi, hr. Tisza zaproponował dwom członkom partyi konstytucyi: hr. Esterhazemu i hr. Betlenowi miejsce w gabinecie, a mianowicie hr. Esterhazy miałby objąć kierownictwo spraw z zakresu gospodarstwa przejściowego, a hr. Betlen kierownictwo odbudowy Siedmiogrodu. Obaj członkowie partyi konstytucyjnej prosili prezydenta ministrów, by mogli odpowiedź merytoryczną na propozycyę udzielić dopiero po rozmowie, jaką odbyć zamierzają z hr. Andrassym, który przebywa obecnie w Wiedniu.

Wiadomości telegraficzne.

Zarządzenia żywnościowe.

Wiedeń. B. kor. Rozporządzenie urzędu żywnościowego zarządza, że świeże jarzyny aż do dalszego zarządzenia wolno tylko za zezwoleniem urzędu żywnościowego przerabiać na towar suszony, o ile przeróbka odbywa się na cele sprzedaży.

Wiedeń. B. kor. Rozporządzenie min. rolnictwa w sprawie uregulowania obrotu bydłem dąży do szybszego i dokładniejszego uzyskania przepisanego kontyngentu bydła i do ułatwienia władzom powiatowym politycznym przeprowadzenia tych zarządzeń. W tym celu przedewszystkiem służyć ma ustanowienie inspektorów obrotu bydłem przy władzach powiatowych politycznych.

Prezydent trybunału administracyjnego.

Wiedeń. B. kor. Cesarz zamianował byłego ministra Erwina bar. Schwarzenau pierwszym prezydentem trybunału administracyjnego.

Szef sekcyi marynarki.

Wiedeń. B. kor. Cesarz zamianował admirała Njegovana, przy pozostawieniu go na stanowisku komendanta floty szefem sekcyi marynarki.

WZROST DEZERCYI W ROSYI.

Sztokholm. B. kor. „Nowoje Wremja" żali się na tłumną dezercyę na froncie rosyjskim i widzi w tem skutek matactw Niemców.

LLOYD GEORGE WE FRANCYI.

Londyn. B. kor. (B. Reutera). Premier Lloyd George wyjeżdża do Francyi.

WĘGRZY W SOFII.

Sofia. B. kor. Przybyli tu członkowie węgierskiego komitetu dla poparcia bułgarskiego Czerwonego Krzyża z hr. Apponyim na czele. Król przyjął ich na audyencyi, poczem odbył się na cześć gości obiad w pałacu królewskim, podczas którego król i hr. Apponyi wygłosili mowy. Apponyi zakończył toastem na cześć króla, pierwszego Bułgara.

Talaat basza w Niemczech.

Berlin. B. kor. Turecki wezyr Talaat basza był także w głównej kwaterze u cesarza i u Hindenburga, tudzież na froncie zachodnim i w Szampanii, poczem podjął powrotną drogę przez Monachium.

Wiedeń. B. kor. Talaat basza odjechał przez Sofię do Konstantynopola.

NADESŁANE.

Do P. T. legataryuszów ze zapisów

śp. Bolesława Wicherkiewicza.

Wobec rozesłania przez c. k. Urząd wymiaru naeżytości w Krakowie wezwań płatniczych z daty 18. kwietnia b. r. G. R. p. 1193/1916 wystosowanych równocześnie do legataryuszów ido masy spadkowej, uważam za wskazane celem uniknięcia nieporozumienia przypomnieć legataryuszom, że należytości skarbowe od wszystkich zapisów zapłaci masa spadkowa, wobec czego legataryusze należytości tych uiszczać nie potrzebują.

Zawiadowca masy spadkowej.

†

ś. p.

Stanisław Jagniński

urodzony w Garbacu w Królest. Polski m w roku 1877., po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 1-go maja, 1917 r.

Nabożeństwo żałobne

przy zwłokach odprawionem zostanie w piątek dnia 4-go b. m., o godz. 10-tej rano w kaplicy cmentarnej, poczem nastąpi złożenie do grobu.

STANISŁAW RAB KRAKÓW, ul. Sławkowska 4.
vis-a-vis Hotelu Saskiego.
Poleca: Różańce kokosowe i szklane. — Szopki Bożego Narodzenia. — Obrazki do książeczek. — Medaliki, łańcuszki srebrne i metalowe. — Feretrony, Figury świętych z drzewa i masy. — Obrazy do kościołów i mieszkań. — Krzyże do zawieszania i stawiania. — Listwy na ramy. — Lustra ścienne i toaletowe.

Na maj i na zawsze

Ks. Z. Goliana

Miesiąc Maryi zawierający msze św. na wszystkie dni maja oraz rozmyślania na każdy dzień.

Cena egzemplarza oprawnego K. 4·50, z przesyłką K. 5·20, wysyła za pobraniem pocztowem

Księgarnia S. A. Krzyżanowskiego

664 w Krakowie.

KONKURS.

Komitet c. k. Galic. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę

Inspektora Leśnictwa

którego zadaniem będzie udzielanie fachowych porad Członkom Towarzystwa we wszystkich działach gospodartswa leśnego, nie wyłączając działu handlu drzewem.

Wymagane są kwalifikacye na samoistnego gospodarza leśnego, oraz dłuższa praktyka w samoistnem prowadzeniu większych lasów.

Pobory stosownie do wykazanych kwalifikacyi począwszy od 6.000 kor. rocznie przy zwrocie kosztów objazdów służbowych.

Umowa na rok próby.

Termin obsadzenia posady zależny od umowy.

Podania należycie udokumentowane wraz z krótkim życiorysem, należy wnosić do Sekretaryatu Komitetu c. k. Galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie, ul. Mickiewicza 26, w terminie od 1. czerwca b. r.

Komitet c. k. Galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego

Sekretarz *Pawlikowski* m. p. Prezes *Czartoryski* m. p. 765

WYPOŻYCZALNIA NUT

Księgarni S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie została przeniesiona na ul. Tomasza L. 12 (Grand Hotel)

Wypożyczalnia ta jest bogato zaopatrzona w utwory muzyczne na fortepian (2 i 4 ręce), skrzypce z fortepianem oraz wielki wybór pieśni do śpiewu.

WARUNKI:

Rodzaj abonamentu	miesięcz.	kwart.	półrocznie	rocznie	Kaucya
Abonament bez premii I. miejscowy a) kawałki	2·50	6·00	12·00	20.00	8 koron
b) 6 kawałków	3·00	8·00	16·00	30·00	
(z prawem zmiany każdego dnia)					
II. zamiejscowy 30 kawałków	—	10·00	18·00	30·00	12 koron
(z prawem zmiany raz na miesiąc)					

Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotnie.

Wszelkie wpłaty, korespondencye i zwroty nut należy uskuteczniać pod wyżej wymienionym adresem. 650

KSIĘGARNIA S. A. KRZYŻANOWSKIEGO

584

w Krakowie

otrzymała na skład główny i poleca:

HENRYK EILE:

Społeczeństwo a ofiary wojny. Kor. 2·00

Wojsko Polskie a przemysł. „ 1.60

Dr L. WŁ. BIEGELEISEN:

Gospodarcze ustawodawstwo wojenne cz. I. Kor. 3.00

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Fortepiany Pianina Fisharmonie

Sprzedaż, zamiana, wynajmem. Skład fortepianów Heleny Smolarskiej ulica Wolska 7. 745

Koń wierzchowy oficerski, znakomicie ujeżdżony. zdrowy, rasowy, gniady wałach dziewięcioletni do sprzedania we dworze Nasówka p. Rzeszów. 771

Obiady mięsne

z 3 dań — K 2·20

ul. Sławkowska 14, I. p. 690.

Zajęcia

na popołudniu od 4—8 poszukuje rachunkowiec na rządowem stanowisku obeznany z czynnościami biurowemi. — Zgłoszenia przyjmuje Admin. „Głosu Narodu" pod liter. M. K. 693

10-12 dużych pokoji

(2 mieszkania)

parter. I lub II piętro za dobrym czynszem, potrzebne od 1 lipca b. r. Wiadomość ul. Straszewskiego ul. 28, Wystawa. 695

Agronom

inwelida wojskowy, żonaty przyjmie posadę jako samodzielny zarządca lub pod kierownictwem właściciela. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Głosu" pod Agronom. 710

DZIAŁ BUDOWLANY

Olkuskiego Komitetu Ratunkowego

przyjmuje do wykonania szkice, rysunki, plany i kosztorysy nowowznoszonych lub przebudowywanych: kościołów, domów miejskich, dworów, chat wzorowych, mostów, zabudowań gospodarskich — z dozorem technicznym podczas budowy lub bez.

Podejmuje się niwelowania i rozplanowania miasteczek i wsi.

SPECYALNY DZIAŁ: budowy cegielni, dachówczarni, dreniarni, fabryk cegieł kolorowych licowych, matowych i polewanych, rur kanalizacyjnych, płytek posadzkowych, klinkru brukowego, cegieł ogniotrwałych i t. p.

Badania pokładów glin, wapna i materyałów surowych używanych w przemyśle ceramicznym.

ADRES:

Powiatowy Komitet Ratunkowy w Olkuszu.

736 DZIAŁ BUDOWLANY.

KOŁDRY

MATERACE, MEBLE TAPICEROWANE

wyrabiają i przerabiają najtaniej

Katolickie,

ZJEDNOCZONE WARSZTATY TAPICERSKO-POŚCIELOWE

Jerzego Reisingera 568

KRAKÓW, UL. KARMELICKA 17.

Do siewu:

Pszenicę jarą svalöfską, Jęczmień „Princess" svalöfski, Owies „Siegeshafer" svalöfski, Wykę szarą, Łubin niebieski, Seradellę, Koniczynę białą, Nasiona traw, Buraki pastewne, Warzywa ogrodowe i polne,

dostarcza

BANK ROLNICZY

c. k. Galicyjskiego Towarz. Gospodarskiego

666 **Lwów, Kopernika L. 5.**

STARUSZKA córka oficera wojsk polskich z roku 1831, niezdolna do pracy z powodu starości i złamania ręki uprasza o łaskawe wsparcie. — Datki przyjmuje Administracya »Głosu Narodu«.

Nowa **MAPA MIESIĘCZNA** Nr 17

Paasohego

obejmująca wszystkie tereny wojenne wyszła z druku. — Za nadesłaniem K. 110 lub za zaliczką wysyła:

Księgarnia D. E. Friedleina — Kraków, Rynek 17. 707

Polecamy aktualne broszury:

Dr J. S. Co to jest cholera i jak ją zwalczać.	30	hal.
Desinfekcya (odkażanie)	20	„
Tyfus plamisty i brzuszny	30	„
Dysenterya jej istota i zwalczanie . .	30	„
Dr. T. Janiszewski Tępienie much	30	„
Tępienie owadów	40	„

wysyłka za nadesłaniem należytości lub za zaliczką

Księgarnia Podhalańska A. Z. Zembaty Zakopane. 747

Nakładem T. S. L. wyszła z druku

USTAWA 3. MAJA

wobec Dziejów powszechnych

STEFANA BUSZCZYŃSKIEGO.

Cena 1 kor.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i w Towarz. Szkoły Lud. ul. Floryańska 15. 782

OBWIESZCZENIE.

Na odbytem dnia 27. kwietnia 1917 Ogólnem Zgromadzeniu Akcyonaryuszów Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie zapadły następujące uchwały:

1) Na wniosek Komitetu Rewizyjnego zatwierdzono zamknięcie rachunków za rok 1916, oraz udzielono Radzie Zawiadowczej absolutoryum.

2) Dywidendę za 1916 r. ustanowiono w kwocie: K 16 za akcyę czyli 4% a wypłata tejże nastąpi od dnia 1. lipca 1917, za ściągnięciem kuponu Nr. 10, zaopatrzonego terminem wypłaty „1. lipca 1917".

3) Do zwyczajnego funduszu rezerwowego przekazano kwotę K. 15745·30.

4) Do funduszu zabezpieczenia listów zastawnych wcielono sumę K 15745·30.

5) Do utworzonej w roku zeszłym rezerwy na straty wojenne przekazano sumę K 100.000.

6) Do funduszu pensyjnego urzędników i sług Banku przydzielono kwotę K 20,000.

Kraków, dnia 27. 1917. 48

Bank Galicyjski dla handlu i przemysłu.

(Przedruk nie będzie płacony)

KURJER ŚWIĄTECZNY

ILLUSTROWANY TYGODNIK HUMORYST.-SATYRYCZNY

54-ty ROK WYDAWNICTWA

PRENUMERATA: Koron 8·— kwartalnie z przes. pocztową.

REDAKCYA I ADMINISTRACYA: WARSZAWA UL. NOWY ŚWIAT Nr. 27.

Poszukuje się dostawy

mleka

w mniejszych lub większych ilościach. Adresować: „Mleko" do Administracyi „Głosu Narodu". 645

Poszukuje posady

klucznicy

lub panny służącej Zgłoszenia pod „Y. Z." poste„ rest. Jasło. 737

Najmniejsza

książeczka do nabożeństwa pt.: „Książeczka miniaturowa", (5/6 cent.). Prześliczne wydanie wyborowa treść dla inteligencyi, elegancka oprawa. Po otrzymaniu K 3·96 wysyła Księgarnia Dra Wł. Miłkowskiego, Kraków, ul. Floryańska 1. 320(3)

Biegła stenotypistka

umiejąca szybko stenografować po polsku (możliwie także po niemiecku) i wprawnie pisać na maszynie, katoliczka, poszukiwana za dobrem wynagrodzeniem zaraz do większego biura. 785

Zgłoszenia przyjmuje Adm. pod „Stenotypistka" 38.

Majątek

średniej wielkości w zachodniej Galicyi **sprzedam.** Zgłoszenia pod „Ziemianin" do Admin. „Głosu Narodu". 727

Kino-operator

egzaminowany **potrzebny.** Zgłoszenia listowne z podaniem adresu pod K. O. do biura dzienników i ogłoszeń M. Hupczyca Kraków, Jagiellońska 7. 734

Dwa pokoje

z osobnym przedp., elektr. urządzeniem biur. ewent. telef. 701

do wynajęcia.

Grodzka 62 wprost Wawelu

OKAZYA!

Lichtarze kościelne massiv mosiężne, a mianowicie 6 sztuk a 48 cent. wysokie (waga 1 lichtarza ko 3.200) K **360**; 6 sztuk a 66 cent. wysokie (waga 1 licht. ko 5.400) K **560** i 6 sztuk a 74½ cent. wysokie (waga każdego lichtarza ko 6½) K **760**, do nabycia w Księgarni katolickiej Dra Miłkowskiego w Krakowie. 580-9

Zakupię

w każdej ilości 724

buraków ćwikłowych i marchwi.

Zgłoszenia: Zarząd Magazynu Kuchni personalnych c. k. Dyrekcyi kolei państwowych Kraków

w Skawinie.

Autografy

(rękopisy i osobiste pamiątki) wybitnych Polaków wszystkich sfer, poszukuje zbieracz prywatny. Oferty do XX. portyer Grand Hotel w Krakowie. 733

Księgarnia katolicka Dr Miłkowskiego w Krakowie poleca drugie wydanie prześlicznego dziełka

Spiewniczek Eucharystyczny

Pieśni na cześć Przenajśw. Sakramentu, Najśw. Panny i Świętych Pańskich, używane w kościele Najśw. Serca Jezusowego przy klasztorze Sióstr Franciszkanek Najśw. Sakramentu we Lwowie. I słowa i melodye nowe, pełne sentymentu religijnego. — Cena K 1·50 Porto 40 h. 320-2

Wszelkie pożyczki

i kredyty wojenne wyrabia się najpewniej na bardzo korzystnych warunkach. Zgłoszenia pod „Kredyt" do biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, Jagiellońska 7. 721

Sprzedam

parcelę z domem 940 sążni kwadr. przy ul. Grzegórzeckiej lub wydzierżawię dom o 3 ubikacyach z ogródkiem. Wiadomość u właśc. realn. Kościuszki 702 27 Dz. XII.

Ewakuowany

w średnim wieku poszukuje jakiegokolwiek zajęcia na prowincyi — we dworze lub na probostwie. — Zgłoszenia do Administracyi „Głosu Narodu" pod „EWAKUOWANY". 731

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu" Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny i naczelny Roman Woyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.